

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — — — — —
 Cena 25 groszy — — — — —
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

KRWAWA REWOLUCJA W EGIPCIE

19 zabitych i kilkaset rannych w Aleksandrii. -- 2 komisariaty policyjne zdemolowane. -- Żądanie detronizacji króla Fuada

LONDYN, 16, 7. (Tel. wł.) Napięcie polityczne w Egipcie wywołane odroczeniem parlamentu przez króla Fuada przerodziło się w ruch rewolucyjny.

Strejk profesyjny

Wczoraj partja nacjonalistyczna Wafd na znak protestu przeciwko wypadkom, które się rozegrały na wiecu w Mansurah, gdzie policja zabiła kilkunastu ludzi, ogłosiła dwugodzinny strejk protestacyjny.

W czasie strejku na ulice Aleksandrii wyległy tłumy demonstrantów, którym przewodzili posłowie stronnictwa nacjonalistycznego Wafd. Wznoszono wrogle okrzyki przeciwko królowi, przeciwko rządowi i na cześć wodza nacjonalizmu egipskiego Naha Paszy.

Krwawe starcia

Rozruchy wczorajsze w Aleksandrii miały przebieg niezwykle krwawy. Hasło do buntu dali pierwsi studenci, którzy zaatakowali i rozbroili oddział policjantów na placu Mohameda Aliego. W ślad za studentami ruszyły tłumy, rzucając się na bogate sklepy.

Wezwane wojsko z nasadzonemi bagnietami ruszyło do szturmowania, jednakże wobec gradu kamieni musiało się wycofać.

Kilkakrotnie powtarzane ataki żołnierzy egipskich i ogień policji, ukrytej na dachu gmachu sądu, rzucały tłum wyprzedzić do sąsiednich ulic.

Podniecony tłum rzucał się również na komisariaty policyjne, demolując dwa doszczętnie.

Według ostatnich doniesień, tragiczny bilans dnia wczorajszego wyniósł 19 zabitych i kilkaset rannych.

Mimo tak wielkich ofiar tłumy nie uspokoiły się i do późnej nocy napadały na silne patrole wojskowe i policyjne.

Wojska angielskie w rezerwie

Wojska angielskie czynnego udziału w tłumieniu rozruchów nie brały, co wywołało wśród kupców europejskich ostrą krytykę i obawy. Tego rodzaju stanowisko komendanta angielskich sił zbrojnych w Egipcie będzie niewątpliwie przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin.

Prasa zakneblowana

Rząd pragnąc uniknąć opisu wypadków w prasie nakazał policji otoczyć redakcję naczelnego orga-

nu stronnictwa Wafd. Policja nie dopuściła do wnętrza ani redaktorów, ani zecerów, wskutek czego dziennik nie mógł się ukazać.

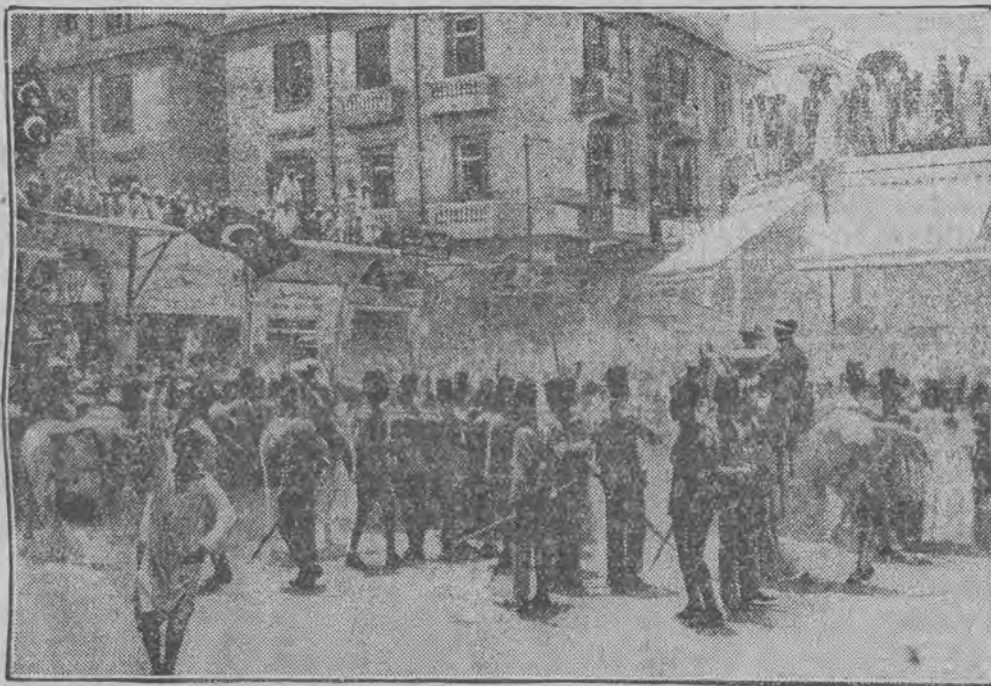
Żałoba narodowa

Dziś od rana panuje w Aleksandrii spokój. Rada główna stronnictwa nacjonalistycznego zebrała się

w nocy na naradę, na której postanowiła, na znak protestu przeciwko wystąpieniu wojska i bratobójczej rzezi, ogłosić w najbliższych dniach dzień żałoby narodowej we wszystkich miastach. Dzień ten ma być poprzedzony wiecami stronnictwa Wafd, na których omówiony będzie jego program. Wiece te wyznaczono na piątek.

Podobno rząd ma wydać zarządzenie zakazujące wiecu. Gdyby takie zarządzenie istotnie zostało wydane, w kołach politycznych przypuszczają, że byłoby to hasłem do wybuchu ogólnej rewolucji w Egipcie.

ALEKSANDRIJA, 16, 7. (PAT.) Według ściślejszych obliczeń krwa we zajęcia wczorajsze pociągnęły za sobą następujące ofiary: Ośmiu Europejczyków odniosło ciężkie rany, jeden wloch został zabity. Wśród tubylców jest 13 zabitych i 113 rannych. Prócz tego odniosło rany 49 żołnierzy. Dokonano 127 aresztowań.



Ulice Manzury robią wrażenie obozu wojennego.

Minister Kwiatkowski w Sztokholmie udekorowany wielką wstęgą orderu Gwiazdy Polarnej Na drogach zacieśnienia przyjaźni polsko-szwedzkiej

SZTOKHOLM, 16 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W dniu wczorajszym przybył tu min. Kwiatkowski w towarzystwie dyr. Nosowicza.

Po konferencji prasowej, podczas której dziennikarze interesowali się szczególnie rozwojem Gdyni, p. minister złożył wizytę szwedzkiemu ministrowi spraw zagran., który w imieniu króla udekorował go wielką wstęgą orderu Gwiazdy Polarnej, dyr. Nosowicza zaś komandorją z gwiazdą orderu Wazy.

Po śniadaniu w poselstwie polskim, w którym uczestniczył również szwedzki minister spraw zagranicznych Ramel oraz słynny „król zapalczany“ Kreuger, min. Kwiatkowski obecny był na przyjęciu na ratu szpa oraz na bankiecie w ministerstwie spraw zagranicznych, wydanym na jego cześć.

Podczas bankietu szwedzki minister spraw zagranicznych p. Ramel wygłosił przemówienie, dając wyraz silnemu przekonaniu, że wizyta min. Kwiatkowskiego przyczyni się do rozwoju istniejącej już polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej.

Min. Kwiatkowski, dziękując w odpowiedzi za serdeczne przyjęcie, stwierdził wspólne dąż-

nia obu narodów w kierunku ugruntowania pokoju drogą współpracy gospodarczej, podkreślając, że dzięki morzu, Polska i Szwecja stały się sąsiadami, których dobre stosunki znajdują wyraz w tym fakcie, iż flaga szwedzka przoduje w porcie gdynskim. W zakończeniu minister stwierdził istnienie w Szwecji psychologicznych przesłanek do dalszego pomyślnego

rozwoju polsko-szwedzkiej współpracy.

SZTOKHOLM, 16 lipca. (P. A. T.) — W związku z pobytami min. Kwiatkowskiego w stolicy Szwecji, prasa szwedzka zamieszcza fotografie ministra oraz wywiady, zaopatrując je przychylnymi komentarzami.

Liberalny „Stockholms Tidningen“ przypisuje wizycie wielkie znaczenie, ponieważ „wiadomem jest, iż polski minister przemysłu i handlu darzy Szwecję uczuciami gorącej sympatii, będąc osobście zainteresowanym dalszym rozwojem obopólnych stosunków“.

Konserwatywny „Aftonbladet“ wskazuje na to, że „mimo okresu niewoli naród polski nie stracił żywotności i potrafił w krótkim czasie odbudować państwo z gruzów“.

Szkielety w Belwederze

wykopano w ogrodzie podczas robót ziemnych

Z Warszawy donoszą nam: Podczas robót ziemnych przy instalowaniu piorunochronu w pałacu Belwiderskim natrafiono na szkielety ludzkie. Wydobyto 23 takie szkielety. Przypuszczają, że pochodzą one z

przed 150 laty. W dole pod prawym skrzydłem pałacu znajduje się ich więcej. Jest to albo bratnia mogiła z czasów wojny szwedzkiej albo pozostałości dawnego cmentarza.

Kwadratura koła

Panująca w Polsce atmosfera zgoła nie nadaje się do jakichkolwiek rzeczowych prac nad reformą konstytucji. Obecnie dla wszystkich obywateli, mających choć cokolwiek krytycyzmu, musi być jasnym, iż sławetna propaganda na rzecz reformy konstytucji była tylko wybiegiem faktycznym, iż o istotną poprawkę ustroju pewnym sferom wogóle nie chodziło. Wystarczy zresztą przypomnieć sobie wypadki ostatnich miesięcy, by uprzytomnić sobie, że w naszych warunkach hasła, jak „wzmocnienie władzy prezydenta”, „nadrzędność głowy państwa” są jedynie demagogicznymi środkami walki przeciw demokracji i parlamentarizmowi. Oddawna jasnym jest, iż zdaniem czynników rzeczywistości stojących u władzy t. zw. „reformy” ustroju przynajmniej będzie w sejmie, lecz drogą okrojowania. Jest to tylko kwestja czasu, chodzi

tylko o wybór odpowiedniej chwili. Samo przez się rozumie się, iż byłaby to konstytucja „ad usum Delpin” bez względu na to, w jakie szaty zewnętrzne staranoby się ją przybrać. Konstytucja ta mogłaby być jedynie usankcjonowaniem cezarystycznego „sic volo, sic jubeo”, monarchistycznego „car tel est notre bon plaisir” lub tego co po francusku zowie się „faire ses quatre volontés” — to jest samowładztwem, przy którym autokrata jest odpowiedzialny jedynie przed Bogiem, własnym sumieniem lub historją (kto co woli) a naród staje się, jak powiedział kiedyś szwajcar Curti o jakichś reakcyjnych projektach ustrojowych, „misera contribuens plebs”, płatnikiem podatków (od mienia i życia), staje się przedmiotem, objektem manipulacji „mocnego rządu”, urzeczywistnianych za pomocą bezdusznego, oderwanego od życia mechanizmu biurokratycznego.

ustroju państwowego* pisze: „W naszej rzeczywistości społecznej i gospodarczej potrzebny nam jest ustrój polityczny, będący symbiozą silnej i ciągłej władzy oraz demokracji. Tej rzeczywistości czyni zażość projekt rewizji konstytucji, wniesiony przez Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem. Tylko forma cezaryzmu demokratycznego oparta na przesłankach realnych, a skonstruowana w powyższym projekcie, odpowiada współczesnym naszym warunkom państwowym i gospodarczym. Jednak projekt B. B., jak każda symbioza — w tym wypadku cezaryzmu i demokracji politycznej — posiada potencjonalność zbyt silnego przedwczesnego chłonięcia jednej części składowej przez drugą, we współczesnym okresie dziejowym demokracji politycznej przez cezaryzm. Stąd rodzi się potrzeba szukania dalszych form ustrojowych, dla których współczesna rewizja konstytucji powinna być odskocznią ewolucyjną.”

wego dawno już ustaliła (nprz. Jellinek, który przecież „ultrademokratą nigdy nie był), że cezaryzm jest to monarchja absolutna połączona z krypto - konstytucyjnymi instytucjami. W tak zw. cezaryzmie demokratycznym niema nic demokratycznego, za wyjątkiem początkowego momentu, plebiscytu, który jak wiadomo zawsze był i będzie przy cezaryzmie istną szopką, gdyż, jak to wykazała historia, nie czeka nawet na wynik przeprowadzonego, zgóry ukartowanego przez jego satelitów „głosu narodu”. W pewnych wyjątkowych warunkach psychozy społecznej, gdy naród sam narzuca na siebie jarzmo autokracji demokratycznej jest tylko forma — samobójstwa demokracji. Z chwilą ustanowienia cezaryzmu demokracja przestaje funkcjonować, przestaje istnieć i to nie tylko demokracja polityczna, ale i tak zachwalała w Polsce przez reakcjonistów demokracja gospodarcza, albowiem rzeczywista demokracja gospodarcza nie może istnieć bez demokracji politycznej. To co niektórzy propagują dziś w Polsce, jako symbiozę demokracji i cezaryzmu, czasami nawet w dobrej ale zbyt naiwnej wierze, jest tylko jedną z form pseudokonstytucjonalizmu, tak świetnie w swoim czasie scharakteryzowanego przez Ferdynanda Lassalla. „Absolutyzm, — pisał Lassalle — nadaje konstytucję, która sprowadza prawo ludu i jego przedstawicieli do najmarniejszego i w rzeczywistości niczem niezagwarantowanego minimum i

która zgóry częściowo pozbawia przedstawicieli ludu możności, a częściowo odbiera ochotę zajmowania względem rządu samodzielnego stanowiska. Każdą próbę posłów przeprowadzenia istotnej woli ludu przeciw rządowi, ten ostatni piętnuje mianem parlamentarizmu, jak gdyby na ustroju parlamentarnym i tylko na nim nie polegała w rzeczywistości istota wszelkiego rzeczywistego, szczerzego rządu konstytucyjnego... Uczyniwszy ten krok, przyjąwszy formę pseudokonstytucjonalizmu, absolutyzm osiąga znaczne korzyści i na czas nieokreślony przedłuża swą egzystencję... Pseudokonstytucjonalizm nigdy nie jest zdobyczą ludu, lecz odwrotnie samowładztwa, którego istnienie przedłuża. Pseudokonstytucjonalizm polega na tem, iż rząd twierdzi to, czego niema, utrzymuje, iż państwo jest konstytucyjne, gdy w rzeczywistości jest ono absolutne.”

Słowa Lassalla świetnie charakteryzują tak całą konstytucję projektu konstytucyjnego B. B. jak też i sławetny cezaryzm demokratyczny, który jest w rzeczywistości pseudo - demokracją, zamaskowanym antydemokratyzmem, ukrytym autokratyzmem. Kto w dobrej wierze kojarzy cezaryzm i demokrację, ten nie rozumie istoty rzeczy i szuka rozwiązania kwadratury koła. Twierdzić zaś, jak to czyni prof. A. Peretiatkiewicz, iż cezaryzm demokratyczny „jest to system pośredni między monarchją a republiką” gdyż jest „władzą jednego człowieka, ale z formalną aprobatą narodu”, znaczy przyjmować cześć formy za rzeczywistość, gdyż „cezaryzm demokratyczny jest połączeniem zasady jedynowładztwa z zasadą zwierzchnictwa narodowego” jedynie chyba w tym sensie, że pierwsza zasada jest rzeczywista, realna, a druga tylko normalna, czysto formalna, pozorna.

Francuzi mówią „prendre des vessies pour des lanternes”, taką przykrą pomyłkę możemy stwierdzić u naszych uczonych obrońców cezaryzmu demokratycznego. Na tem polityka nic nie zyska, a nauka z pewnością traci.

S. Czeżelnicki.



Pocz. seansów o godz. 4.30.

Jedynie w śródmieściu Kino w ogrodzie

Codziennie dwa seanse: od godz. 8—10 w. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe.
Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych!

Wznowienie świetnego arcydzieła filmowego! p. t.

Miasto cudów

Wspaniała legenda południowo-amerykańska w 11 aktach. — W roli przywódcy gauchośców, półdzikich pasterzy koni w stepach Ameryki Południowej mistrz nad mistrze

DOUGLAS FAIRBANKS

w roli góralki żywiołowa meksykańka

LUPE VELEZ

Gen. Bernhardi



który w roku 1871 jako pierwszy oficer niemiecki przejechał pod Łukim Zwycięstwa do Paryża, zmarł w wieku lat 80.

14 lipca w Paryżu



Dziesiątki tysięcy francuzów bawiło się na ulicach swej stolicy do białego dnia, tańcząc przy dźwiękach niezliczonych orkiestr.

Pierwszy film dźwiękowo-śpiewny i mówiony produkcji francuskiej p. t.

Śpiewak z Montparnassu

zaszczycony wysokim protektoratem J. E. ambasadora Francji,

Wkrótce w łodzi!

Dr. Łukaschek



nadprezydent niemieckiego G. Śląska, przewodniczący niemieckiej delegacji do badania zajęć na granicy polsko - niemieckiej.

Artur Lee



wicekonsul brytyjski w Marsylii zniknął przed tygodniem bez śladu

Senat zamknięty Marszałek Szymański u p. Prezydenta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z dekretem w sprawie zamknięcia sesji senatu, który niezawodnie ogłoszony będzie w ciągu dnia dzisiejszego p. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji marszałka senatu p. Szymańskiego.

Śmiertelne nieporozumienie między teściem i zięciem

Z Katowic donoszą:
Wczoraj w nocy między urzędnikiem pocztowym Stanisławem Bacią w Szopienicach a jego teściem Józefem Jantą, powstała sprzeczka.

Bracia dawszy do Janty trzy strzały rzucili go do rzeki Brynicy.

Odzyskawszy przytomność Janta zdołał się wydostać z wody. Odstawiono go do szpitala w Sosnowcu. Stan jego jest beznadziejny. Bacię aresztowano.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najnowszy sukces dźwiękowy doby obecnej p. t.

Trubadurzy New-Jorku

Przepiękny dramat salonowy, osnuty na tle dwojga kochających się ludzi.

W rolach głównych: najwięksi artyści Ameryki

Anita Page, Bessie Lowe i Charles King

UWAGA!

Pomimo niesprzyjającej pogody, postanowiliśmy zaryzykować tak wielkiej miary obraz, nie podwyższając ceny miejsc.

Dyrekcja Grand-Kina

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6,30. W sob. niedz. i święta o godz. 4,30

Wyższej szkoły technicznej w Łodzi nie będzie Natomiast przy szkole włókienniczej otwarty będzie wydział elektrotechniczny

Od dłuższego czasu sfery go spoadrcze Łodzi czyniły u miarodajnych czynników starania w kierunku stworzenia w Łodzi wyższego naukowego zakładu zawodowego. Obecnie w związku z przeniesieniem sądu do własnego gmachu, cały olbrzymi budynek przy ul. Żeromskiego pozostał wolny. Wobec tego do ministerstwa oświaty udała się delegacja, która odbyła konferencję z ministrem Czerwińskim. P. minister oświadczył, że otwarcie w Łodzi wyższego zakładu naukowego jest obecnie nieaktu-

alne, gdyż trzeba na to większe go nakładu pieniężnego, przez co projekt nie mógłby być zrealizowany w roku bieżącym. Natomiast ministerstwo oświaty projektuje na wniosek łódzkiego kuratorium w roku bieżącym jeszcze otworzyć w Łodzi przy szkole włókienniczej wydział elektrotechniczny o zakresie przewyższającym kursy średnich zawodowych zakładów naukowych. Z wykładów na tym wydziale korzystać mogą wszyscy ci uczniowie, którzy ukończyli 6 klas gimnazjum.

W związku z mającym nastąpić rozszerzeniem całokształtu wykładów w szkole włókienniczej, projektowane jest wprowadzenie wydziałów: **budownictwa, surownictwa i t. p.** Do Łodzi przybyli naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w ministerstwie oświaty p. Hendzel, który łącznie z naczelnikiem wydziału szkolnictwa zawodowego kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego im. Krzywobłockim zwiedził gmach po sądzie okręgowym, celem za poznania się z rozkładem sal i ich rozmiarami, celem ustale-

nia w jakim stopniu gmach ten na omawiane cele się nadaje.

Należy zaznaczyć, że władze pragną w jaknajkrótszym czasie uruchomić w Łodzi wspomniane wydziały, dążąc do tego, aby szkolnictwo podzielić na dwie kategorie, a mianowicie **szkoły przemysłowe i szkoły techniczne o charakterze wyższym średnim.** Kurs w szkole trwać będzie 3 lata, abiturjenci zaś będą mieli prawo do tytułu techników.

Należy zaznaczyć, że ministerstwo wyznał rel. i oświec. publ. zmieniło dotychczas. system egzaminów w szkole technicznej łódzkiej w ten sposób, że abiturjenci składać będą jedynie egzamin ostateczny, a praktykę zawodową odbywać będą w czasie ferii letnich.

Eddie Polo w Łodzi

Wypadek samochodowy artysty filmowego pod Wrocławiem

W dniu wczorajszym przybył z Berlina do Łodzi znany artysta filmowy Eddie Polo. Znakomity „gwiazdor“ przyjechał koleją, gdyż pod Wrocławiem miał wypadek samochodowy i musiał kontynuować podróż w pociągu. Pomimo wczesnej pory — godz. 7 rano — na dworcu Łódź Kaliska zebrały się tłumy publiczności, pragnęcej powitać swego ekranowego ulubieńca. Powitanie na peronie było bardzo serdeczne; wznoszono głosne okrzyki na cześć popularnego gościa. Wśród ogólnego entuzjaz-

mu Eddie Polo udał się do Grand Hotelu, gdzie zamieszkał. Po krótkim odpoczynku i posiłku Eddie Polo w godzinach popołudniowych był obecny na przedstawieniach w kinach „Corso“ i „Mewa“, gdzie zostały wylosowane pomiędzy publicznością fotografie artysty z własnoręcznym jego podpisem. I tutaj również Eddie Polo był przedmiotem gorącego przyjęcia. Tysiące ludzi zebrały się przed wymienionymi kinami, aby obejrzeć w naturze tego, którego tak często podziwiają na ekranie. Owa-

ejom i entuzjastycznym okrzykiem nie było końca. Jako gość dyrektora „Corsa“ p. Pelikana i dyrektora „Mewy“ p. Janiszewskiego. Eddie Polo przez kilka dni będzie występował w wymienionych teatrach jako amerykański cowboy.

Z Łodzi artysta wyjeżdża do Poznania, skąd z powrotem do Niemiec i do Francji; poczem znów zawita do Polski i będzie nakręcał pierwszy polski film sensacyjno-sportowy; oczywiście sam wystąpi w głównej roli.

Zyrardów pod ochroną policji

Podniecony nastroj przy uruchomieniu zakładów

Od roku zgórą trwa zatarg między administracją zakładów zyrardowskich a robotnikami, przyczem zatarg ten opiera się na przyczynach, wynikłych już przed 3 — 4 laty.

Zasadniczo głównym powodem sporu jest wygórowane żądanie administracji odnośnie sprawności robotniczej. Mianowicie administracja fabryki wymaga, aby robotnik obsługiwał 4 krosna, aby robotnicy podporządkowali się zasadom nowoczesnej organizacji pracy, jednakże — aparat techniczny, którym firma dysponuje, złożony ze starych warsztatów, — wyklucza możliwość wprowadzenia naukowej organizacji pracy. Usprawnienie tempa ruchu starych maszyn spo-

wodowało, iż — przy gorszym obecnie surowcu, aniżeli w dobie przedwojennej — osnowy rwą się tak często, że mowy być nie może o efektywnej, dobrej, szybkiej pracy robotnika.

Ostatnio sprawą likwidacji zajęły się władze centralne i oddane im związki zawodowe. Administracja zakładów zyrardowskich postanowiła utrzymać jako jeden ze swoich postulatów zwolnienie z pracy około 400 starszych robotników.

Fabryka idzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym uruchomione zostały częściowo zakłady zyrardowskie. Na ogólną liczbę przeszło

5,000 robotników, dawniej zatrudnionych w zakładach, znalazło obecnie zatrudnienie tylko 1500.

Wczoraj rano, gdy robotnicy przybyli do pracy, przed fabryką zebrały się tłumy bezrobotnych w liczbie około 3,500 osób, które usiłowały siłą dostać się na teren fabryki. Bramy i ulice obstawiono policją. Oddziały policji nie dopuściły do ekscesów. Wszyscy robotnicy zatrudnieni w fabrykach, poddani zostali ścisłej kontroli, celem niedopuszczenia na teren zakładów tych, którzy w onegdajszych wystąpieniach namawiali robotników do zdobycia siłą fabryki. Wokół zakładów czuwają silne posterunki policyjne. Do godz. 11 poważniejszego zakłócenia spokoju nie było.

Pełnomocnictwa kanclerza Brüninga

Może w każdej chwili rozwiązać Reichstag

BERLIN, 16, 7. (PAT). W głosowaniu imiennem Reichstagu na dzisiejszym posiedzeniu odrzucono artykuł drugi przedłożenia podatkowego rządu. Za odrzuceniem przedłożenia wypowiedziały się 254 osoby przeciwko 204. Za odrzuceniem głosowali socjal-demokraci, niem. partja narodowa, Hitlerowcy i komuniści. Po głosowaniu, wityany przez partje lewicy głosami „ustąpić“ wszedł na trybunę kanclerz Brüning i oświadczył, że rząd Rzeszy nie przywiązuje wagi do dalszego prowadzenia przez Reichstag obrad nad przedłożeniem.

Wniosek partji gospodarczej o rozwiązanie Reichstagu przypadł.

W głosowaniu imiennem nad wnioskiem komunistycznym o wyrażenie votum nieufności rządowi głosowali za wnioskiem tylko Hitlerowcy i komuniści. Socjal-demokraci wstrzymali się od głosowania. Za wnioskiem padło 59 głosów, przeciw wnioskowi 244 głosy, przy 151 wstrzymujących się od głosowania.

BERLIN, 16, 7. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Rzeszy omawiając sytuację polityczną w rezultacie której kanclerz Brü-

ning otrzymał daleko idące pełnomocnictwa.

Dr. Brüning upoważniony został do zastosowania par. 48 konstytucji na wypadek odrzucenia przez Reichstag przedłożenia podatkowego rządu.

Kanclerz został pozatem upoważniony do rozwiązania parlamentu o ile odrzucona zostanie ustawa przeprowadzona na zasadzie par. 48. O ile Reichstag wyrazi votum nieufności przeciw rządowi, jak również w razie jakiegoś ważnego wydarzenia politycznego, któreby wymagało rozwiązania parlamentu.



Dziś i dni następnych!

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych p. t.

DZIEWCZE i KARUZELI

Wielki dramat erotyczny, ilustrujący tragedję starganej duszy dziewczęcej, brutalności i bezwzględność życia, miłość głęboką, do poświęceń zdolną.

W rolach głównych: Prześliczna i znakomita para kochanków

Mary Philbin i Norman Kerry

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.

Ceny miejsc najniższe w sob. niedz. od godz. 12-ej do 3-iej po 50 gr. i 1.— zł.

Pożyczka zagraniczna dla Austrii

W poniedziałek, 14 bm. podpisano w Londynie umowę o pożyczkę dla Austrii. Kurs emisyjny wynosi 95 proc. oprocentowanie 7, kurs wykupna 103. Pożyczka jest zabezpieczona na austriackich dochodach z cel i monopolu tytoniowego.

Emisja pożyczki nastąpi w tranzach narodowych, w następującej nominalnej wysokości. New York — 25 milionów dolarów, Londyn — 3 miliony funtów, Holandia — 500 tysięcy funtów, Włochy — 100 milionów lir, Szwajcaria — 25 milionów fr. szwajc., Szwecja — 10 milionów koron, szwedzkich i Austrija — 50 milionów szylingów. Wartość nominalna wynosi razem ca. 62 milionów dolarów.

Po potrąceniu 5 proc. tytułem wszelkich kosztów, rząd austriacki otrzyma około 400 milionów szylingów (ponad 600 milje...)

Ciągnięcie oszczędnościowych książeczek premijowych w P.K.O.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się XVII z kolei ciągnięcie I-iej serii książeczek na wkłady premijowane P. K. O. Wylosowane zostały następujące numery książeczek:

112, 3192, 3807, 4363, 5231, 6744, 6452, 8955, 9295, 10519, 11834, 13073, 13769, 14650, 14969, 16093, 18625, 19993, 20407, 21000, 21066, 21555, 22079, 23561, 24883, 25474, 30035, 30204, 30492, 31112, 32048, 33222, 34152, 34543, 34580, 34595, 35058, 35100, 35439, 37834, 38108, 38236, 38823, 39085, 39701, 39711, 40227, 40424, 41081, 41160, 41314, 41442, 41831, 42991, 43859, 44026, 44050, 46738, 47023, 25114.

Aresztowanie komunisty

Trzaski w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 16 lipca. (Pat.) Tutejsza policja śledcza aresztowała znanego członka komunistycznej partii Polski Trzaskę. W czasie rewizji znaleziono ulotki organizacji młodzieży komunistycznej, literaturę propagandową oraz listy o treści antypaństwowej dotyczące ostatnich wypadków w Sosnowcu.

Śmierć pilotki

Katastrofa lotnicza pod Darmstadem

BERLIN, 16, 7. (PAT.) Dziś w południe spadł w okolicy Darmstadtu samolot pilotowany przez lotniczkę lat 38. Pilotka o nazwisku Pister, poniosła śmierć na miejscu.

Międzynarodowe zawody awionetek



P. Minister Kühn przegląda awionetki polskie, które odlatają do Berlina na międzynarodowe zawody.



Por. pilot Zwirko, który ustalił rekord światowy w wysokości lotu na awionetce.

Pusłki w Ciechocinku

Może europeizacja tego zbawiennego kąpieliska przyciągnie kuracjuszy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Ciechocinek, w lipcu.

Starych bywalców Ciechocinka uderza w sezonie bieżącym brak tej ilości kuracjuszy, jaka była w latach poprzednich, a również znikomo mały procent leczącej się tu publiczności żydowskiej, która — jak wiadomo — lubi się leczyć. Wynika z tego co prawda łatwość utrzymania kąpeli, tak pożądanym dla ludzi przemęczonych. Jest to jednak wielką szkodą dla właścicieli i zarządców zdrojowiska, którzy wykazują wielką energję w zakresie inwestycji i każdy grosz obracają na rozbudowę Ciechocinka, bowiem zdają sobie doskonale sprawę z tego, że Ciechocinek musi się stać zdrojowiskiem europejskim. Do tego obowiązują naturalne jego bogactwa, a mianowicie — woda solankowa ciepła, idąca ze źródła wprost do wanny. Na ulicach robota wre i kipi, bo ulice się asfaltuje, szkoda, że w czasie sezonu. Cui bono?! Wytwarza to tuman kurzu niepożądane szczególnie po wyjściu z inhalatorjum. Zato w niedalekiej przyszłości będzie się jeździło po Ciechocinku, jak po stole, a zamieszkać będzie już można w mającym się na jesieni budować „Domu Zdrojowym“, a wtedy może usprawiedliwioną będzie cena kąpeli solankowej zł. 4,50 netto. Przez odnalezienie termalnej solanki, która wymaga minimalnego podgrzewania, zyskuje się 60 proc. oszczędności na opale. Podrożenie przeto kąpeli solankowych jest niczem nieusprawiedliwione i tu prawdopodobnie

naależy dopatrywać się przyczyny zmniejszonej frekwencji kuracjuszy, którym wyjazd zagranicę przy potaniu paszportu już się opłaca. Wprawdzie „Zdrój ciechociński“ (własny organ zakładowy) pisze, że na tle tych wysiłków zarządców zdrojowiska, na tle epokowego planu budowy domu zdrojowego, na tle tych kilometrów (?) asfaltowanych ulic, śmiesznie i nieobywatelsko wyglądają reformatorskie wywody gości ciechocińskich, porównujących nasze zdrojowiska z badaniami zagranicznymi, otoczonymi przez całe lata opieką rządową. Ale czy szanowny autor artykułu, dr. Cz. Hoppe, raczył uwzględnić obecne czasy krytyczne i psychologję kuracjusza, przekładającego własne zdrowie i kieszeń nad szczytne sentymenty, mogące dotyczyć ludzi zdrowych i sytych. Cieszy się dr. Hoppe, że co krok spotyka się coś nowego: na ulicach i w łazienkach robotnicy budują, malują i murują bez wytchnienia, a z drugiej strony przyznaje, że narzekania na roboty w czasie sezonu są uzasadnione tylko ze względów estetycznych, a jako lekarz każe nam wierzyć, że termakowo - smołowy ekstrakt z pokrywanych asfaltem ulic jest zbawienny dla płuc. Więc nie narzekajmy! Ba, niema zresztą przed kim, bo dyrektor państwowego zakładu zdrojowego, p. inż. Kozłowski, przyjmuje interesantów od 10 — 12 tylko na papierze, a głównym spiritus movens jest sympatyczna jego sekretarka, która koi nerwy zbulwersowanych i w ogonku wyezekujących gości i w zastępstwie niewidzialnego dyrektora sama wszystko załatwia. Trzeba przyznać, że ślicznie to robi, gdy chce. Wszelkie zażalenia można skierowywać w liście do redakcji, a wtedy otrzymuje się odpowiedź następującą: „Panu Karolowi G. Listu Pana umieścić nie możemy, gdyż napada Pan na komisję zdrojową. Trudno, by komisja we własnym organie poddawała krytyce swą działalność“.

(Nr. 5 „Zdroju“).

Pozatem jest wszystko w porządku. Ciechocinek robi dziś wrażenie rozkwitłego ogrodu, w którego sercu znajduje się jeden z piękniejszych parków, zalesiony wspaniałym starodrzewiem, zaopatrzone gęsto w ławki odpoczynkowe, w pawilony z wodami mineralnymi, w cukiernie, czytelnie, place tenisowe

we i wspaniałą muszlę dla orkiestry symfonicznej. Na ostatniej warto się nieco zatrzymać. Ciechocinek gościł rozmaite drużyny, przeważnie zaś stołeczne, pod różnymi dyrekcjami, jak Ozimińskiego, Mazurkiewicza, Górczyńskiego i Bronisława Szulca. Obecnie przegrywa — bo trudno inaczej się wyrazić — orkiestra wojskowa, która spotkała się w gorącym protestem ze strony stowarzyszenia lekarzy zdrojowych na jednym z zebrań pod przewodnictwem r. prezesa dr. Dembickiego. Panowie lekarze są słusznego zdania, że muzyka jest jednym z ważnych czynników leczniczych, którego lekceważyć nie należy.

Dni mamy prześliczne: poranki słoneczne i wieczory księżycowe. W alejach parkowych i ustronnych zaciszach snują się tu i ówdzie parki ale tam niema westchnień i szepców par zakochanych, bo Ciechocinek jest uzdrowiskiem poważnym, do którego zjeżdżają ludzie z myślą wyleczenia się, a wyleżdżają zupełnie uzdrowieni.

F. Halpern. | Początek seansów o g. 6, 8 i 10 w.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid“

MOTTO:

Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć To proszę, obdarz mnie. Gdy zaczniesz o całusach marzyć, Przyjdź do mnie, czekam cię.

Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykły Europejski film dźwiękowo-spiewny „Ufy“

POKUSY EUROPEJSKIE

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikuski“ pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna

Liljana Harvey

Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikuski jest

IGO SYM

Ceny miejsc w sezonie letnim:

zł. 1, 2 i 3.—

Buk nie chroni przed piorunem

Istnieje przekonanie, szczególnie wśród chłopców, że buk chroni przed uderzeniem pioruna, i że wystarczy podczas burzy stanąć pod drzewem bukowym, by być zupełnie bezpiecznym. Twierdzenie to ma za sobą wszelkie pozory słuszności. Zastanowiło to przyrodników niemieckich, którzy opasali szereg buków i dębów wstążkami z blachy cynowej. Po burzy przekonali się, że dęby były zwało-

ne, buki natomiast stały nienaruszone, tylko pokrywająca je blacha cynowa była spalona. Wynika z tego, że kora drzew bukowych musi posiadać pewne właściwości odprowadzania pioruna, chroniące przez to drzewo od zniszczenia. Tem większe jednak niebezpieczeństwo istnieje dla ludzi, czy zwierząt szukających pod bukiem schronienia przed burzą.

Według litery prawa.

Alicja Carrol, artystka kabaretowa, poznaje w czasie swego występu prokuratora Starra. Los chce, że tegoż wieczoru na Alicję pada podejrzenie zamordowania dyrektora kabaretu. Prokurator Starr oskarża ją i skazuje na więzienie. Przyjaciel Alicji, Dżimmi, pomaga jej do ucieczki i zawozi na Wyspę Ocalenia, schronisko wyjętych z pod prawa. Tymczasem niewinność dziewczęcia w ojezynie jej wychodzi na jaw i prokurator Starr sam jedzie na „Wyspę Ocalenia“, aby zawieźć dziewczynę, którą w głębi duszy kocha, wiadomość o wolności. Tutaj na przeszkodzie wyjazdowi Alicji staje bandyta Morgan. Poświęcenie przyjaciela Dżimmi, który ginie, pozwala Alicji ze Starrem wrócić do kraju

wkrótce w Lunie

Serce Lotnika.

Brat Janka Blake, Tom, był dzielnym lotnikiem, Janek postanawia iść w ślady brata i wraz z przyjacielem swym Fredem wstępuje do szkoły pilotów. Fred staje się wkrótce chlubą szkoły, ale Janek nie może opanować swych nerwów. W powietrzu ogarnia go nieorzeczony lęk, nie może latać. Nadmiar złego spotyka go mała katastrofa, która jeszcze bardziej rozstraja chłopca. Koledzy i instruktorzy, którzy lubią miłego i dzielnego Janka, starają się dopomóc chłopcu w przezwyciężeniu nieuzasadnionego strachu, ale na próżno. Janek widzi, że lotnikiem już nie będzie i na prośby matki postanawia opuścić szkołę. Nadechodzi ostatni dzień roku szkolnego. Koledzy Janka, Fred i Dolly, ruszają na ostatni lot ćwiczebny. Gdy już są w powietrzu, Janek z przerażeniem widzi, że maszyna ich jest połamana i grozi lada chwila katastrofa. Zapomina o wszystkim, gnany tylko jedną myślą: ratować przyjaciół. Wsiada do aeroplanu, dogania Freda i Dolly i ostrzega ich przed groźnym niebezpieczeństwem. Fred i Dolly ratują się na spadochronach, a Janek z radością spostrzega, że zapomniał o strachu, opanował nerwy, że wreszcie... może już latać.

również w Lunie wkrótce

Przed dziesięciu laty

18 LIPCA.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI: Nieprzyjacielowi udało się sforsować Zbrucz na odcinku oddziałów ukraińskich, na południe od Husiatyna. Niezwykle gwałtowne ataki piechoty i kawalerji sowieckiej, poparte czterema pociągami pancernymi, na przyczółek mostowy Wołoczyska, zostały po całodziennych walkach odparte, przy wydatnej pomocy artylerji. 2-a armja: Bez zmian.

Na odcinku 3-iej armji gen. Ziemińskiego nad Styrem ataki nieprzyjacielskie wzdłuż linii kolejowej Sarny — Kowel.

FRONT PÓLNO-CNO-WSCHODNI. 1-sza nasza armja wykonywuje odwrót na linję Niemna.



Napisał Gert Rothberg

Ociąg dalszy).
Od blisko trzydziestu lat mieszkał z Karellem kierownik tego towarzystwa, który używał sobie do woli i Karellowi stale wygłaszał kazania o powściągliwości. Ze jego fanatyczny przyjaciel bardzo często wracał z pobliskiego miasta dopiero nazajutrz, że często leżał pijany, nieprzytomny tuż obok w swym małym domku, który zamieszkiwał z kilkorgiem służby, że czarne młode służące otrząsały się z obrzydzeniem i strachem, gdy go widziały. — o tem wszystkim Karell nic nie wiedział. Wysokie sumy, które Karell każdego miesiąca przekazywał towarzystwu za pośrednictwem swego przyjaciela, dochodziły do miejsca przeznaczenia jedynie w czwartej części, ponieważ mister James Knox potrzebował bardzo wiele pieniędzy dla siebie.
Ralf Karell podniósł szklankę z wodą do ust. Nagle postawił ją gwałtownym ruchem. — Czy nie spojrzęła nań ze szklan-

ki niezwykle piękna, młoda twarz kobieca o wielkich, władczych, ciemnych oczach?
— Precz, precz!
Dłoń Karella pchnęła szklankę, aż ta spadła ze stołu i z brzękiem stłukła się na drobne kawałki. Karell uśmiechał się martwo.
— Dobrze tak. Zniszczyłem cię. Ziemska miłość jest grzechem!
Podniósł się. Biedny, niedożywiony organizm ledwie trzymał się na nogach. Karell wrócił do swego gabinetu, gdyż la-da chwila mieli przyjść urzędnicy z codziennym raportem.
Wkrótce też zjawiał się Hopkins, jego długoletni sekretarz generalny. Niedbale odpowiedział miljoner na jego ukłon. Hopkins był głęboko zdenerwowany, czego Karell zdawał się nie zauważać. Starzec siadł za biurkiem i przeglądał nerwowo papiery. Następnie odwrócił się szybko do Hopkinsa i powiedział:
— Siadać. Zdać raport. Jak wygląda dziś sytuacja?
Długie cienkie palce bębniły po biurku. Ręce Hopkinsa drżały, gdy rozwijał papier, wyjęty z teki.
— Akcje spadają z gwałtowną szybkością. Od wczoraj spadły o 25 proc., panie Karell. Oczy milionera zapłonęły.
— A akcje kolejowe?
Hopkins poruszył się niespokojnie.
— Akcje kolejowe są stracone. Wszystkie. Dwie główne linje, które są nam potrzebne jak chleb codzienny, przeszły w obce ręce. Nowa właścicielka odparowała wszelkie kontrakty.
Wprost przykro było patrzeć na twarz Ralfa Karella, gdyż raport Hopkinsa oznaczał ni mniej ni więcej, jak stratę połowy jego majątku.
— Jak się nazwa nowa właścicielka?
— Bianca La Rose.
Hopkins ledwo wyszeptał to nazwisko. Ostry okrzyk wyrwał się z ust Karella.
— Bianca La Rose? Ona waży się? Czy jesteśmy wszyscy pokrakami? Głupcami, strachliwymi pokrakami, że musimy złożyć broń wobec kobiety? — Jak mógł pan tu siedzieć bezczynnie? Mówię panu, że zdobędziemy te linje kolejowe całkownie w nasze ręce. Musi znowu zostać biedna, jak ze-

braczka, tak jak była nią przedtem. Skąd ona ma pieniądze?
Chwył się za płonącą gorączkowo głowę.
— Rację miał Knox. Oszukiwała mnie, bezustannie oszukiwała. Gdzie jest spis wszystkich naszych akcji?
— Tu jest, panie Karell.
Miljoner przebiegł oczyma papier. Następnie stwierdził, jakie posunięcie dokonane zostało na giełdzie.
— Kontraktak musi się udać. Tu ma pan! Wykonać wszystko jaknajściślej. Jutro rano raport! Inni niech dziś nie przychodzą. Nie chcę nic wiedzieć o pracy w kopalni.
Hopkins skłonił się głęboko i wyszedł. Ralf Karell siedział dalej bez ruchu. Po chwili jęknął.
— Dlaczego wówczas nie zdeptałem ostatecznie tej żmii?
Po godzinie wstał, aby wędrować niespokojnie po pokoju. Po chwili powiedział cicho:
— Knox musi mi pomóc. —

Mój jedyny przyjaciel na świecie...
Personel ze strachem usuwał się na bok, gdy szedł przez podwórze i ogród, aby odszukać Knoxa.
„General Knox“, jak chętnie sam siebie nazywał, siedział przy stole i dzielnie pałaszował wspaniały obiad. Na stole stała świetnie przyprawiona sałata, soczyste, pieczone kurczę, kawior, homar, różnorodne wina oraz szereg innych smakolików. Tluste, obłe oblicze, wypukłe oczy i grube wargi smakosza kazały przypuszczać w tym człowieku wszystko inne, niż duchowego przywódcę.
„General“ podniósł się teraz ociężale i chwiejnym krokiem zbliżał się do młodej murzynki. Biednej dziewczynie uderzył w twarz ciężki zapach wina. Ręce jego pochwyciły młodą dziewczynę, która ze strachem usunęła się. Pijany szedł za nią. Gdy dalej uciekała przed nim, ogarnęła go wściekłość. Na krześle przy drzwiach leżała szpicuruta. Knox chwycił ją w dłoń.
— Nauczę cię uciekać przedemną, wstrętny czarny pomocie.
Wściekłe uderzenie biczem i czarna wila się na ziemi.
— Chcę mieć swą rozkosz tak czy inaczej. Sama wybrałaś.
Ponownie podniósł bicz, jednakże nie zdążył go już opuścić na biedną ofiarę. Ktoś chwycił lotrzyka za ramię.
— „Karell“.
James Knox nagle zupełnie wytrzeźwiał. Jednakże nie już się nie dało ukryć, to musiał sam przyznać. Karell skinął dłonią i czarna wyskoczyła przez drzwi. Następnie wielkie cierpiące oczy milionera spojrzęły na stół, na którym stały niezliczone przysmaki. Ironiczny zamaskowany uśmiech tkwił na twarzy „generała“. Jednakże uśmiech ten powoli zniknął pod wpływem strasznego spojrzenia Karella.
— A więc tak wyglądasz w rzeczywistości, to takie podwójne życie prowadzisz!? W ten sposób w ciągu długich 30 lat oszukiwałeś i okłamywałeś mnie, ty pobożny człowieku!
Powoli podszedł bliżej. Jakgdyby nagle wróciła do tego osłabionego organizmu cała siła młodości, rzucił się na Knoxa i chwycił go za szyję.
Błąd strach wyglądał ze

zmętniałych oczu „generała“. Z krtani wydobywało się głuche charczenie. Karell rozluźnił nieco żelazny chwyt.
— Czy Bianca ongiś zdradziła mnie? — czy też to było kłamstwo?
James Knox wił się na ziemi. Znowu rozległ się twardy nieublagany głos.
— Czy Bianca zdradziła mnie z cowboyem?
— Nie!
Pięści Karella poderwały nie szczęścia z ziemi.
— Dlaczegoś to wszystko zrobił?
James Knox zbliżył się chwiejnym krokiem do stołu. Zauważył tam długi ostry nóż. Zaciął go w dłoń.
— Ach, ty głupcze, chciałem mieć twe pieniądze! Idąca była, jeśli chociaż przez chwilę mogłeś wątpić w czystość tej kobiety. Bianca doznała mej zemsty za to, że kiedyś odważyła się uderzyć mnie w twarz, gdy jej wyznałem swą miłość.
D. e. n.



Dziś i dni następnych!
Najnowsza i najpotężniejsza realizacja Fryderyka LANGA
twórcy filmów: „DR. MABUSE“, „NIBELUNGI“ i „METROPOLIS“

SZPIEDZY

Rewelacyjny arcyfilm, odsłaniający tajemnicze machinacje międzynarodowej bandy szpiegowskiej.
Scenarzysta tego filmu zaczerpnął jest z sensacyjnej powieści słynnej literatki Thel Harbou.
Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcia strasliwej katastrofy kolejowej.

W rolach głównych:
WILLI FRITSCH
i RUDOLF KLEIN-ROGGE

oraz dwie rewelacje filmowe:
demoniczna Gerda Maurer
i wiosnianna Lien Deyers

UWAGA! Ceny miejsc znacznie zniżone!

Na wieczorowe seanse miejsca po
zł. 1.— i zł. 1.50.
Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera.
Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Sala dobrze wentylowana.

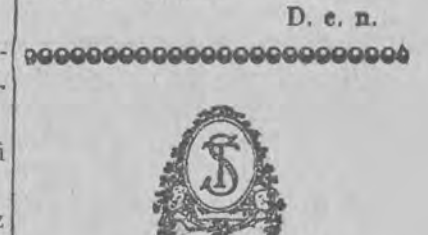
Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!
Wiecznie młody i uwodzicielski
JOHN GILBERT

z czarująco piękną
ALMĄ RUBENS
w dramacie erotycznym wg. rozgłosnej powieści Jakóba Wassermana p. t.

MASKI
Erwina Reinera
Film Śpiewno-dźwiękowy.
Reżyserji Victora Sjöströma

Ponadto:
Światowej sławy śpiewak TITTA RUFO jako FIGARO z opery „CYRULIK SEWILLSKI“
Ceny miejsc w sezonie letnim
zł. 1.— i 1.50
Początek w dni powszednie 4.30 w sob., niedz. i święta o 2-ej. 6460—



Dźwiękowy teatr świetlny
CASINO

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t.

ZAKLETA RZĘKA

W rolach głównych:
Ryszard Barthemess
i urocza
Betty COMPSON

NAD PROGRAM:
GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—), na następne: zł. 1, 2.—, 3.—, łoża 3.50
Sala nowoczesnie wentylowana.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle dowodów współczucia i serca, i przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

JADWIGI WALCZAK

urodzonej Busse

a w szczególności Wielebnemu Radcy Konsystor. Pastorowi Dietrichowi, Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości krewnym, przyjaciółom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać“

6493

Mąż, córka, zięć i wnukowie

Echa egzaminów maturalnych

Pod adresem naszych pedagogów

W jednym z pism łódzkich opisano w swoim czasie szczegółowo „afery maturalną“, która miała pono wstrząsnąć opinią, „budząc ogólne zdenerwowanie i zaniepokojenie“. Informacje powyższe, kolportowane następnie przez niektóre pisma poważniejsze, nie są zupełnie ściśle. Prof. Rudnicki z gimnazjum im. ks. Skorupki — jak poinformowały w koła miarodajne — nie rozdawał uczniom swym, przystępującym do egzaminu, konspektu z pytaniami i z odpowiedziami; co zaś dotyczy notatek jego, które prawdopodobnie przez nieostrożność dostały się w ręce lekkomyślnego ucznia i były przyczyną „afery“, nie wystarczą one jako jedyny motyw dyskwalifikacji doświadczonego pedagoga. Natomiast nie ulega wątpliwości, że prof. Rudnicki, podobnie jak niemal wszyscy nauczyciele szkół średnich, zwracał uwagę uczniów swoich na te zagadnienia z literatury, które mogły być bardziej od innych aktualne podczas egzaminu „dojrzałości“. Tyle jeśli idzie o samą — „afery“.

Post factum nasuwają się pewne refleksje. Jak wiadomo, wszyscy uczniowie prof. Rudnickiego zdali dobrze egzamin i to bez konspektów, pod surową kontrolą innego profesora, czy nawet przedstawiciela kuratorium szkolnego. Wszyscy zdali — przypadkowo. Z doświadczenia własnego pamiętam, jakżeśmy się w szkole dziwili, gdy uczeń „ściągnął“ zadanie dostal lepszy stopień, niż ten, od którego zadanie było przepisane. Trudno domagać się sprawiedliwej oceny, gdyż o ile po rocznej współpracy z uczniami nauczyciel zna mniej więcej ich zdolności i umiejętności.

Za urzędzenie zabawy w lesie Konstantynowskim w dniu 17.VI r. b. składa serdeczne „Bóg zapłać“ Towarzystwu Niesienia Pomocy Kulturalnej Dzieciom imienia Charlotty Biełousówny w Łodzi

Zarząd Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym

Fundusz bezrobocia buduje dwa domy

Pod przewodnictwem p. Janińskiego odbyło się posiedzenie obwodowego zarządu funduszu bezrobocia.

Omawiano m. in. sprawę budowy własnych dwóch gmachów w poludniowej i północnej części miasta. Kosztorysy budowy tych domów zostały już przeprowadzone i uchwalono przesłać je do zatwierdzenia zarządowi głównemu funduszu bezrobocia, poczem nastąpi ogłoszenie konkursu na budowę gmachów.

ści, w ciągu krótkiego czasu egzaminów nie może nadażyć, aby szczegółowo zanalizować te łatwe napozór wypracowania szkolne.

Egzamin maturalny z natury rzeczy denerwuje, podnieca uczniów w niebywałym stopniu. Zdaje egzamin nie zdolniejszy, ale sprytniejszy i bardziej opanowany nerwowo. O tem wiedzą dobrzy pedagodzy oddawna. Każda złośliwość nauczyciela, chęć dokuczenia uczniowi decydują nieraz o wyniku egzaminu: uczeń wytrącony z równowagi miesza się, traci ciągłość myśli, niezbędną dla udzielenia ścisłej i logicznej odpowiedzi.

Wiem z własnego doświadczenia, jak mściwość i zła wola niektórych nauczycieli wpływa na naukę, egzamin i ostateczne ich wyniki. Taki pan, lubujący się swoją władzą i możliwością decydowania nieraz o całej przyszłości młodzieńca, winien oddawna opuścić szeregi nauczycielstwa, wśród którego i tak czuje się źle. Tembardziej należy podkreślić wartość pedagogów, którzy umieją być przyjaciółmi młodzieży.

Zagadnienie tak doniosłe, jak zbadanie umysłowej, społecznej i t. d. dojrzałości naszej młodzieży rozstrzygnąć ma przypadek, hazardowa gra, w której stawką jest życie ludzkie. Bo przecież i w tym roku — jak i za lat poprzednich — kilku zrozpaczonych chłopców lub dziewcząt pod wpływem depresji moralnej popełniło samobójstwo. To jest podobno nieuniknione echo wojny, przeczulenie i t. d. it. d.

Nie, panowie „wychowawcy“! To są skutki waszej tępoty, małoduszności i tchórzostwa. Po co ta inkwizycja? Czy młodzież nauczy się czegoś, „dojrzej“ dzięki tym egzaminom? Panowie wychowawcy wiedzą, że nie. Ale nie mają odwagi wystąpić przeciw bezmyślnemu terrorowi. Egzamin maturalny jest absurdem, barbarzyństwem zafanem tak, jak była niem inkwizycja, niewola kobiet, bicie dzieci w szkołach, a jest jeszcze obecnie kara śmierci, pogarda dla nieślubnych dzieci, szowinizm rasowy czy narodowy. Zgóry wiemy, że pierwszy zamach samobójczy ucznia czy uczeni, którzy „przepadli“ na egzaminie, wywołuje naprawdę „ogólne zaniepokojenie“, większość pism umieszcza jeden lub nawet dwa artykuły pełne szlachetnego patosu i oburzenia — po czem wszystko wraca do dawnego stanu.

Zafowane półgłówki wywierają wpływ decydujący na nasz system nauki i wychowania i nie mamy odwagi wystąpić przeciw nim. Co prawda nauczycielstwo jest mocno zaniepokojone swoimi kłopotami ferjalnymi — jednak ono przede-

wszystkiem jest powołane do interwencji w tej sprawie. Prof. Rudnickiego nie mam zaszczytu znać osobiście. W każdym razie widać z jego postępowania, że jest przeciwnikiem przypadkowości i nerwowego hazardu w grze, zwanej egzaminem maturalnym, że miłuje swoich wychowanców i troszczy się o nich — a więc jest dobrym pedagogiem.

To też gdyby nawet — wbrew wszelkim rzeczowym dowodom — „w najgorszym razie“ okazało się, że prof. Rudnicki specjalnie rozdawał swoim uczniom notatki, aby im ułatwić zdanie egzaminu — nie zmniejszyłby się głęboki szacunek i sympatja, jaką zjednał sobie wśród oświeconego społeczeństwa od czasu „afery“. Nie należy wątpić, że kuratorium i dyrekcja są przy po zbadaniu całej sprawy zmienią swój stosunek do potępionego profesora.

Czuje się w obowiązku wyrazić nieznanemu mi dotąd prof. Rudnickiemu najgłębsze uznanie i wdzięczność za rozumne wystąpienie, godne nowoczesnego pedagoga w okrze „egzaminów maturalnych“.

H. Ostrowski.

„Dzień Legionów”

3 sierpnia w Łodzi

Związek legionistów polskich, oddział w Łodzi, celem uczczenia pamiętnego czynu „Marszu Kadrowki“ i podtrzymania idei legjonowej oraz pietyzmu dla naszej przeszłości, jak również pragnąc rozwijać ideę wychowania narodu w tężyźnie fizycznej i ideały sportowe, urządza w dniu 3 sierpnia b. r. wielkie uroczystości sportowe p. t. „Dzień Kadrowki“.

Na program tego niezwykle urozmaiconego święta sportowego legionistów złożą się między innymi: bieg sztafetowy na przestrzeni 10 km. Łódź — Ruda Pabjanicka, bieg kolarski, w którym wezmą udział asy naszego kolarstwa, lekkoatletyczne zawody strzeleckie, mecz piłki nożnej WKS — Ha koah oraz przepiękne pomyslane pełna niespodzianek i najrozmaitszych atrakcji, zabawa ludowa w parku Stefanańskiego. Zabawa ta, jak się informujemy, będzie czemś dotychczas u nas niespotykanem i niewątpliwie pozostawi niezatarte wrażenie w pamięci uczestników.

Uroczystości zostaną uświetnione rozdaniem pięknych nagród dla zawodników, które to nagrody ofiarowali p. wojewoda Wł. Jaszczolt, dowódca o. k. IV generał Małachowski, pułkownik Habering, starosta Dychdalewicz, starosta Rzewski, oraz artysta rzeźbiarz Lubelski, który ofiarował przepiękną statu „Strzelca“.

Uroczystości zostaną uświetnione rozdaniem pięknych nagród dla zawodników, które to nagrody ofiarowali p. wojewoda Wł. Jaszczolt, dowódca o. k. IV generał Małachowski, pułkownik Habering, starosta Dychdalewicz, starosta Rzewski, oraz artysta rzeźbiarz Lubelski, który ofiarował przepiękną statu „Strzelca“.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

Helenów

Dziś o g. 8 w.

Koncert symfoniczny
zwiększonej orkiestry **T. Rydera**
pod dyr.

W programie: Beethoven: III symfonia (Eroica) utwory Gunoda i Lalo.

Dziś i codziennie Koncert popularny.
od godz. 7-ej wiecz.

Ostrożnie z warszawiankami!

Chwila zapomnienia kosztować może portfel z weksłami i gotówką

W dniu onegdajszym dwóch łódzian - kupców, Adam Tintpulwer, lat 24, zam. przy ulicy Zgierskiej 24 i Dawid Kwiat, zam. przy ul. Nowomiejskiej 4, wybrało się w podróż do Krotoszy na celm załatwienia spraw handlowych.

W pociągu poznali jakąś bardzo przystojną panią, która początkowo była nawet oburzoną na gdy któryś z łódzian usiłował nawiązać z nią rozmowę. Lecz po pewnym czasie, kiedy część pasażerów wysiadła, oświadczyła się z młodymi ludźmi, a nawet pozwoliła się poczęstować papierosem.

Przedsiębiorczy łódzian, wdając, że ich towarzysząca podróżny toleruje z zachęcającym uśmiechem ich zaloty, przystąpił do energiczniejszego ataku, w wyniku którego Kwiat dał znak Tintpulwerowi, by się dyskretnie ulotnił z przedziału.

Posłuszny towarzysz grzecznie przeprosił panią i wyszedł pod jakimś pozorem, zostawiając panią z Kwiatem sam na sam i zasuważąc za sobą troskliwie firanki w drzwiach wejściowych przedziału. Kiedy po piętnastu minutach Tintpulwer wrócił do

przedziału, młodzi siedzieli spokojnie na ławkach i rozmawiali. Teraz z kolei Tintpulwer dał znak Kwiatowi, by się ulotnił, miał jednak pecha, ponieważ w tej chwili pociąg stanął na dworcu w Ostrowiu.

Panią pożegnała się czule z Kwiatem, chłodno z Tintpulwerem i wysiadła, oświadczając, iż na dworcu czeka jej ciocia, właścicielka majątku pod Ostrowiem.

Gdy pociąg ruszył obaj młodzieńcy zaczęli obliczać szczegółowo transakcję, którą mieli zrealizować w Krotoszy.

W pewnej chwili Kwiat, celem sprawdzenia obliczenia, sięgnął do kieszeni po portfel i...zbladł.

Okazało się, iż portfel... wyszedł razem z młodą panią na stacji w Ostrowiu.

Przerażony i zrozpaczony Kwiat zameldował o tem na najbliższej stacji i do końca drogi kłął „cnotliwą“ panią, która za piętnastominutowe sam na sam zabrała sobie pamiętkę w postaci portfela z zawartością 600 złotych i paczkę weksli.

Po przyjeździe do Krotoszy Kwiat pobiegł do posterunku policyjnego na dworcu, Tint-

pulwer zaś zajął się wynoszeniem paczek z wagonu.

Jakież było jego zdumienie, gdy w pewnej chwili zauważył towarzyszkę podróży, wysiadającą z innego wagonu III klasy. Nie tracąc ani chwili czasu Tintpulwer wezwał policjanta i polecił aresztować złodziejkę. Zaprowadzona na posterunek policyjny do niczego się nie przyznała, oświadczając, iż po raz pierwszy w życiu widzi obu młodzieńców.

Podczas rewizji jednak znaleziono przy niej portfel Kwiat, ale bez weksli i dokumentów.

Zbadana powtórnie zeznała, iż nazywa się Erna Fridrich, jest z pochodzenia warszawianką. Wymieniła przytem nazwę jakiejś ulicy, gdzie rzekomo za mieszkuje.

Ponieważ nie miała ona przy sobie żadnych dokumentów, aresztowano ją i skomunikowano się z policją warszawską, celem ustalenia, jak faktycznie brzmi jej nazwisko i czy był już karana.

Kwiat w ten sposób odzyskał gotówkę, lecz stracił weksle i dokumenty, które złodziejka prawdopodobnie wyrzuciła celem zatarcia śladów. (p)

Niespodziane zwycięstwo Igora

przyniosło jego zwolennikom wypłatę 133 złotych za 10

Dzień wczorajszy zgromadził na torze wyścigowym ponad tysiąc widzów. Liczba ta jest naprawdę szczerą, jeżeli się porówna z frekwencją na torze warszawskim.

W pierwszym rzędzie wpływa na frekwencję to, że wyścigi odbywają się również w dniu powszednie, które przeciętny Łódzianin przeznacza na pracę; drugie — to brak przekonania do emocji totalizatorowych.

Wyścigi wczorajsze były bardzo interesujące, i graczom sprawiły kilka niespodzianek, z których najważniejszą było zwycięstwo Igora, w ostatniej gonitwie; pobit on ogólnego faworyta Harde.

Pozatem ciężki tor z powodu ostatnich deszczów wysunął na pierwsze miejsca konie silne, choć mniej szybkie. Tu wymienić należy Muckera w gonitwie III i Droga w gonitwie IV.

Naogół wypłaty totalizatora do bre. pomimo słabych obrotów.

Wyniki poszczególnych gonitw podajemy poniżej.

Następne wyścigi w nadchodzącą sobotę.

GONITWA I

Nagroda 1,500 zł. Dystans 1600 mtr.

Motocyklowy zjazd gwiazdzisty pod protektoratem p. wojewody Jaszczolta

Przygotowania do wielkiego pierwszego, międzynarodowego zjazdu gwiazdzistego motocyklistów do Łodzi są w pełni. Organizatorzy — S. S. Union stoi już dzisiaj w kontakcie z wszystkimi państwami, związkami motocyklowymi Europy. Za pośrednictwem attache prasowych poszczególnych państw i konsulów „Union” nawiązał kontakt z całą Europą. Sądząc ze wzmianek, które od dłuższego czasu ukazują się na łamach pism zagranicznych, o międzynarodowym zjeździe gwiazdzistym do Łodzi — zainteresowanie w poszczególnych krajach, jak w pierwszym rzędzie w Niemczech, Austrii, Holandji, Włoszech, Anglii, Rumunii i Francji — jest bardzo duże. Zjazd do Łodzi będzie imprezą zakrojoną na bardzo wielką skalę. Jest to impreza trzydniowa i trwać będzie od 15 — 17 sierpnia. Organizatorzy liczą się z liczbą około 250 motorzystów, którzy przybędą do Łodzi. Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Łódzki Władysław Jaszczolt objął protektorat nad wspomnianym wyżej zjazdem.

Motocykliści palestyńscy w Łodzi

W dniu wczorajszym zarząd „Hakoahu” otrzymał polecenie od oddziału polskiego wszechświatowego związku „Makkabi”, aby powołał do życia specjalny komitet, którego zadaniem będzie przyjęcie 10-ciu motocyklistów, członków „Makkabi” w Palestynie, przejeżdżających przez nasze miasto w drodze powrotnej z wszechświatowego zlotu „Makkabi” w Antwerpii.

Konferencja przedstawicieli tygodniowych klubów sportowych oraz organizacji młodzieżowej odbędzie się w czwartek, dn. 17 b. m. o godz. 20-ej w lokalu „Hakoahu”, przy ul. Piotrkowskiej 83.

Po starcie wysuwa się Ibanez (ż. Gołowkin) i pierwszy przychodzi do mety, bijąc Maura łatwo o 3 długości. Czas 1 m. 50 sek. Bez miejsca Bilitis II. Totalizator zw. 11 i 11 zł.

GONITWA II

Nagroda 2,100 zł. Dystans 2400 mtr.

Wygrywa wyścig łatwo Ghazi (ż. Krysko), wyprzedzając Neve o 5 długości. Czas 2 m. 47 sek. Bez miejsca: Egmont. Totalizator 22 zł.

GONITWA III

Nagroda 1,800 zł. Płoty. Dystans 3200 mtr.

Idąc w batach zwycięża Mucker (ż. Bittner) bijąc o pół długości Essaula. Czas 4 m. 2 sek. Bez miejsca: Jemiola II, Feresja, Jagienka. Wycofany Morgat B. W. Tot. zw.

GONITWA IV

Nagroda 1,800 zł. Dystans 1300 mtr.

Pierwsza na mecie — Droga (chl. Jannsik) wyprzedzając po walec Burłaja o półtora długości. Bez miejsca: Moja Miła. Czas 1 m. 27 sek. Wycofane Harriman, Ibanez, Ghazi, Etyl. Totalizator 53 zł.

GONITWA V

Nagroda 1,000 zł. Przeszkody. Dystans 3000 mtr.

Wygrywa łatwo o długość Labora (p. Sosnowski) 2. Eskapada. Czas 3 m. 59 sek. Bez miejsca: Iwonka, Bjanika. Wycofane: Nida II, Igor. Totalizator zw. 29, fr. 15, 16 zł.

GONITWA VI

Nagroda 1,200 zł. Dystans 1600 mtr.

Wygrywa łatwo o 3 długości Semper Idem (ż. Chatisow) 2, Izolda. Czas 1 m. 48 sek. Bez miejsca: Rekord, Radlok, Markita. Wycofane: Annon i Mała Rybka. Tot. zw. 19, fr. 13 i 16 zł.

GONITWA VII

Nagroda 1,200 zł. Dystans 2100 mtr.

Zwycięża o pół długości Igor (chl. Rusin) 2. Harda. Czas 2 m. 27 sek. Bez miejsca: Vendetta, Mała Rybka. Tot. zw. 133, fr. 35 i 13 złotych.

Wyrównanie rekordu na zawodach we Włocławku

W czasie mistrzostw związku młodzieży polskiej we Włocławku, zawodniczka Irmina Woźniakówna z Kalisza uzyskała w biegu na dystansie 60 metrów doskonały czas 7,9 sek. równy rekordowi polskiemu. Zaznaczyć należy, że Woźniakówna osiągnęła ten czas, startując w zwykłej spódniczce, a nie w stroju lekkoatletycznym.

Turniej w Montevideo. Pierwsze wyniki mistrzostw świata

Pierwsze wyniki turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata są następujące: Stany Zjednoczone A. P. — Belgja 2:0 (2:0). Europejczycy mieli więcej z gry, zawiedli jednak pod bramką. Francja — Meksyk 4:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo jedenastki Francji, zasługujące i tembardziej na uwagę, że bramkarz francuski Thepot na skutek odniesionej kontuzji w pierwszej części meczu opuścił boisko.

Jugosławia wygrała z jedenastką Brazylii w stosunku 3:1, a Rumunja pobiła Peru w identycznym stosunku (3:1).

Polowanie na kaczki



rozpoczyna się w Europie środkowej od połowy lipca

Polska -- Austria

Piłkarskie zawody reprezentacji robotniczych

Robotnicza reprezentacja piłkarska Austrii jednoznacznie z amatorską reprezentacją państwową rozegra w Polsce dwa mecze: dnia 26 lipca (sobota) w Łodzi z reprezentacją miasta a dnia następnego odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz pomiędzy reprezentacją Austrii, a robotniczą reprezentacją Polski. Skład reprezenta-

cji Polski będzie ustalony w dniach najbliższych, składać się będzie on z graczy „Skry”, „Marymontu”, „Gwiazdy”, krakowskiej „Legji” i łódzkiego „Widzewa”. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w skład drużyny reprezentacyjnej wejdą podziemie Pudlarz i Rote i jako rezerwowi bramkarz Kuczyński.

Określenie związku pływacki został już zorganizowany

Jak już donosiliśmy władze polskiego związku pływackiego poleciły za pośrednictwem swego delegata p. Deutscha zorganizowanie okręgowego związku pływackiego pp. Konopce i dr. Krauszowi.

W sprawie tej odbyła się w dniu wczorajszym w lokalu Ł. K. S. konferencja z udziałem przedstawicieli 10 klubów, która powołała komisję w składzie pp. dyr. Skibickiego, dr.

Krausza i Piatkowskiego, mającą na celu zwołanie w najbliższym dwutygodniowym, organizacyjnym zebraniu związku.

W związku z tem dowiadujemy się, że już od najbliższego poniedziałku rozpoczną się w basenie pływackim Ł. K. S. u treningi pływackie pod kierunkiem specjalnie przez związek wyznaczonego instruktora p. Ritermana.

Łódzki Automobilklub

wystawi 30 wozów na zjazd do Katowic

Łódzki Automobilklub otrzymał serdeczne zaproszenie do wzięcia udziału w wielkiej imprezie sportowej organizowanej przez Śląski Klub Automobilowy. Impreza śląska przewiduje zjazd do Katowic i wyścig płaski. Zjazd odbędzie się w sobotę, dnia 2 sierpnia, a wyścig dnia następnego. Zjazd przewiduje konkurencję indywidualną i zespołową. Konkurencja indywidualna polega na przejechaniu min. 500 klm. (plakietą złotą), 300 klm. (plakietą srebrną) i 100 klm. (plakietą brązową), przy minimalnej przeciętnej 50 klm./godz. Konkurencja zespołowa polegać będzie na jaknajliczniejszym przybyciu na zjazd samochodów, reprezentujących poszczególne kluby. Klasyfikacja odbędzie się według poniższych zasad: przy udziale mi-

nimum 30 wozów — złota plakietka dla klubu, przy udziale min. 20 wozów — srebrna plakietka i przy udziale min. 10 wozów — brązowa plakietka. Ponadto przewidziane są specjalne nagrody: a) dla klubu, który zostanie reprezentowany na zjeździe przez największą ilość samochodów, b) dla kierowcy — zawodnika, który się wykaże największą ilością przejechanych podczas zjazdu klm. (szybkość bez różnicy dystansów. — Jak się dowiadujemy, Łódzki Automobilklub przeprowadza wśród swoich członków propagandę na rzecz zjazdu do Katowic. Liczy się należy z tem, że Ł. R. K. reprezentowany będzie conajmniej przez 30 wozów, a tem samem zdobędzie nagrodę dla klubu najliczniej reprezentowanego i dużą złotą plakietkę.

Turniej szachowy w Hamburgu o mistrzostwo świata w grze drużynowej

W Hamburgu rozpoczął się w tych dniach turniej szachowy o mistrzostwo świata w grze drużynowej. Wszystkie państwa wysłały swe najsilniejsze zespoły.

W pierwszej rundzie rezulta-

ty były następujące: Niemcy — Anglja 3:1; Polska — Węgry 3 ½ : ½; Lotwa — Estonia 4:0; Francja — Ameryka 2 ½ : 1 ½; Finlandja — Litwa 3:1; Rumunja — Hiszpanja 3 ½ : ½; Czechy — Szwecja 3 ½ : ½; Danja — Norwegja 4:0; Holandja — Austria 2:2.

W drugim dniu rezultaty były następujące: Anglja — Norwegja 3 ½ : ½; Ameryka — Islandja 3:1; Polska — Litwa 2 ½ : ½; Szwecja — Hiszpanja 3:1; Francja — Rumunja 2 ½ : 1 ½; Węgry — Austria 2:2 i Finlandja — Estonia 2:2.

Warto zaznaczyć, że mistrz świata Dr. Aljechin broni barw francuskich.

Skład „Ostrovji” na mecz z Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy „Ostrovja” przyjeżdża na spotkanie tenisowe z ŁKS do Łodzi w składzie następującym:

Gra pojedyncza: Tyrakowski, Pieczyński.

Gra podwójna: Kluz i Krause.

Kapitały belgijskie dla Polski

Owoce wizyty min. Kwiatkowskiego w Brukseli

Warszawski sprawozdawca gospodarczy „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Na firmamencie polskiej rzeczywistości gospodarczej zaświtała nadzieja znacznego dopływu kapitałów belgijskich, które już w chwili obecnej uczestniczą w szeregu naszych wielkich przedsiębiorstw metalurgicznych, cementowych, papierniczych chemicznych, elektryfikacyjnych i t. p., a częściowo w łódzkim przemyśle włókienniczym oraz w bankowości. Współpraca polsko-belgijska w dziedzinie gospodarczej datuje się już od dawna i jak dotychczas dała dobre wyniki.

Współpraca ta jest jedną z najbardziej pożądanym form angażowania się kapitałów zagranicznych w Polsce i może być bardzo brzemienne w skutki. Ponadto należy przyjąć pod uwagę, że Belgia jako kraj wybitnie przemysłowy przedstawia interesujący rynek zbytu dla naszych produktów rolniczych i hodowlanych. Belgia natomiast interesuje się m. in. Polską jako rynkiem zbytu dla swych wytworów przemysłowych. Nic tedy dziwnego, że obydwa kraje dążą do zaciśnięcia węzłów współpracy na licznych odcinkach życia gospodarczego.

Pod tym oto kątem widzenia należy rozpatrywać wizytę ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego w Brukseli, dokąd równocześnie przybyli prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, naczelny dyrektor „Lewjatan” p. Wierzbicki, b. minister Szydłowski i inni wybitni przedstawiciele naszego życia gospodarczego.

Jeden z uczestników tych narad zapewnia mnie, że chwila znacznego dopływu nowych kapitałów belgijskich do kraju zdaje się być już niedaleką. Największe trudności stanowią zagadnienia podatkowe i ustawodawstwo akcyjne, co było przedmiotem specjalnego zainteresowania się belgijskich sfer gospodarczych.

Belgowie bardzo interesowali się również stosunkiem „rządu marsz. Piłsudskiego” do życia gospodarczego we wszystkich jego przejawach.

Kto wie czy w tych warunkach pewne sprawy, o załatwienie których bezskutecznie zabiegają nasze sfery gospodarcze już od dłuższego czasu, nie zostaną rozstrzygnięte pomyślnie jednym pociągnięciem pióra? Oby!

Brak wielu towarów powoduje ograniczenie obrotów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na rynku tekstylnym w Warszawie panuje nienotowane dotychczas ożywienie obrotów, spowodowane w dużej mierze poprawą cen na rynku zbożowym, a temsa-

mem zwiększeniem konsumpcji na wsi.

Duże zakupy czynią też warstwy mieszczańskie przed wyjazdem na wies lub na kurację. Kupcy uskarżają się na brak wielu gatunków towarów, co przyczynia się do skurczenia obrotów.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,8775
5 proc. poź. dolarowa premjowa sprzedaż 65,25 kupno 64,75
4 proc. poź. inwest. sprzedaż 110,25 kupno 110.—
8 proc. Tow. Kredyt. m. Łodzi sprzedaż 71,90 kupno 71,60
Bank Polski sprzedaż 167,50 — kupno 167.—
Tendencja utrzymana.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI.
Holandia 358,78
Londyn 43,36,50
Nowy Jork — czeki 8,902
Nowy Jork — kabel 8,904
Paryż 35,08
Szwajcaria 173,25
Praga 26,43
Włochy 46,69,50
Berlin 212,80

AKCJE.
Dyskontowy 115,—
Zachodni 70,—
Lilpop 25,—
Polski 166,50
Cukier 30,50
Starachowice 15,50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 110,¼
dolarówka 63,¼
1 proc. stabilizacyjna 88,—

8 proc. Banku gospodarstwa krajowego 94,—

7 proc. listy ziemskie dol. 76.—
4 i pół proc. listy ziemskie zł. 55,25

8 proc. m. Warszawy 76,50
8 proc. m. Częstochowy 67,—
8 proc. m. Kalisza 66,—
10 proc. m. Lublina 81,—
8 proc. m. Łodzi 70,—
10 proc. m. Siedlec 79.—

NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Lipiec 7,13 sierpień 6,97 wrzesień 6,88 październik 6,82 listopad 6,81 grudzień 6,83 styczeń 6,85 luty 6,87 marzec 6,93 kwiecień 6,95 maj 6,99 czerwiec 7,01 loco 7,58.

LIVERPOOL

Bawelna egipska:
Lipiec 11,22 listopad 11,20 grudzień 11,26 styczeń 11,30 marzec 11,44 maj 11,56.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Lipiec 12,93 sierpień 12,95 wrzesień 12,95 październik 13,03 listopad 13,11 grudzień 13,20 styczeń 13,22.

Kontrakty: październik 12,76 — 12,77 listopad 12,85 grudzień 12,95 — 12,96 styczeń 13,01 luty 13,11 marzec 13,21 kwiecień 13,30 maj 13,39 loco 13,12

Dlaczego podatnicy nie są wzywani na posiedzenia komisji odwoławczych?

Wobec tego, że z szeregu miejscowości dochodzą do organizacji kupieckich skargi, że podatnicy, mimo wyrażenia w odwołaniu życzenia zawezwania na posiedzenie komisji odwoławczej — nie są wzywani i orzeczenia komisji są wydawane zaocznie, organizacje powyższe wystąpiły z odpowiednim memorjałem do ministerstwa skarbu.

Zdaniem stowarzyszenia kupców polskich podanie do izby skarbowej po otrzymaniu zawiadomienia o zaocznym rozpatrzeniu odwołania, o ponowne rozpatrzenie odwołania z wezwaniem podatnika, powinno odnieść skutek.

Ograniczenia dewizowe w Hiszpanji

Rada ministrów w Hiszpanji postanowiła utworzyć komitet nadzoru czy złożony z przedstawicieli banków, któryby miał na celu wykonywanie kontroli nad kupnem i sprzedażą dewiz. Zarządzenie to jest związane ze spadkiem kursu pesety.

Wielkie zbiory pszenicy w St. Zjednoczonych

Amerykańskie ministerstwo rolnictwa oblicza zbiory pszenicy na 807 milionów buszli t. j. o jeden milion buszli więcej niż w roku ubiegłym.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Lipiec 12,54 październik 12,79— 12,81 grudzień 12,98 — 12,99 styczeń 13,03, marzec 13,22 maj 13,38 loco 12,69.

Bankructwo w Warszawie na 70 tysięcy dolarów

W warszawskich sferach kupieckich wielkie wrażenie wywołało bankructwo znanego importera skór zagranicznych p. M. L-na, na kwotę 70 tysięcy dolarów.

Poszkodowane są prawie wyłącznie firmy w Anglii, Francji i Austrii. Jest to jedno z największych bankructw, jakie miało miejsce w ostatnich miesiącach.

Rzecz jasna, że tego rodzaju bankructwa podrywają zaufanie do nas ze strony firm zagranicznych, które już od dłuższego czasu i tak stosują daleko idące restrykcje w odniesieniu do naszego kupiectwa.

Po dłuższej przerwie miały miejsce w Warszawie 3 bankructwa, których skutki odczuje też do pewnego stopnia i Łódź.

Przedewszystkiem zbankrutował kupiec włókienniczy Samuel Friedland (ul. Wołowa 15), następnie fabrykant bielizny Wolf Landszok (ul. Przechodnia 3), wrzeszcie kupiec futer Motel Hepner (Plac Krasińskich 3).

Upadłości i układy

Dwaj upadli osadzeni w areszcie dla dłużników

Sąd okręgowy w Łodzi wydział handlowy rozpatrywał sprawę upadłości firmy „N. Żelichowski i L. Litwin” i jej właścicieli Nachmana Żelichowskiego i Lejba Litwina. Firmie tej w dniu 31 grudnia rb. ogłoszono upadłość.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 12 czerwca rb. upadli wystąpili z następującą propozycją układową: Upadli zobowiązują się spłacić wszystkie swoje wierzycielności w wysokości 24 proc., przyczem przy padającej sumie spłaciliby w ratach płatnych w odstępach co 5 miesięcy, pierwsza zaś rata przypadłaby na dzień 30 listopada 1930 roku. Wobec tego, że większość wierzycieli wypowiedziała się za układem, układ ten został przez nich przyjęty.

Sąd również układ ten zatwierdził.

Firmie „H. Zac i L. Paliński” — fabryka i sprzedaż towarów wełnianych, zgrzebnych (sztrajchgar-nów) w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 71 w dniu 12 kwietnia r. b. udzielono odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy. Firma w ciągu odroczenia wyplat nie była w możności wykonać planu sanacji, to też zwróciła się do sądu z prośbą o zarządzanie otwarciem postępowania układowego. Propozycje układowe przedstawiła następująco: równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długu o 50 proc. oraz spłacenie tych długów w ciągu dwóch lat w czterech ratach półrocznych.

Sąd postępowanie układowe zatwierdził.

W dniu 10 czerwca rb. ogłoszono upadłość firmie „Czeriak i Stilller” — sprzedaż towarów włókienniczych w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33 przyczem upadłych Icka Czernia i Jakuba Chila Stillera oddano pod dozór policji.

Obecnie wobec podejrzanych manipulacji upadłych wierzyciele wystąpili do sądu z prośbą o osadzenie upadłych w areszcie.

Sąd przychylił się do wniosku wierzycieli postanowił Icka Czernia i Jakuba Chila Stillera osadzić w areszcie dla dłużników.

wo na dzień 24 grudnia 1929 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Teodora Kujawskiego, a kuratorem adwokata Stefana Łukasiewicza. Upadłego oddano pod dozór policji.

Na tej sesji ogłoszono upadłość Szlamie Marokko — prowadzącemu skład sukna i kortów w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 2.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 10 lipca 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Jakuba Pettersa, a kuratorem adwokata Edwarda Herszlika. Upadłego oddano pod dozór policji.

Kapielisko Sopoty całkowicie przygotowane na przyjęcie gości

Światowa miejscowość morsko kąpielowa Sopoty słusznie nazwana perłą morza Bałtyckiego wzorem lat ubiegłych jest należycie zaopatrzona we wszystko, celem przyjęcia swoich gości. Rzeczpospolita Polska dostarcza od szeregu lat znaczną liczbę osób, zwiedzających Sopoty, wskutek czego hotele, pensjonaty, jak również i restauracje zależne są od gości polskich. Dzięki wysiłkom zarządu kuracyjnego udało się szczególnie w tym roku przeprowadzić cały szereg imprez rozrywkowych, aby jaknajbardziej uprzyjemnić pobyt gości a mianowicie: od 13 do 20.7 trwa tydzień sportowy jak również tydzień morski; pod koniec lipca i początek sierpnia odbędą się przedstawienia operowe w lesie; od 6 — 10 sierpnia odbędą się zawody hippiczne, oraz kolarskie, do których zapisał się cały szereg zawodników polskich. W tym samym okresie odbędą się również szachy oraz międzynarodowe zawody tenisowe, w których również bierze udział cały szereg mistrzów Rzeczypospolitej, Polskiej. Dyrekcje rewji zaangażowały na okres miesięcy letnich najwybitniejsze zespoły światowe. W hotelu kasy na rozpoczęcia swe występy od połowy lipca znakomita orkiestra światowa „Joe Bund”. Buch jest normalny, jednak o przepełnieniu obecnie mowy jeszcze niema. Hotele, pensjonaty, jak również pokoje umeblowane są częściowo do dyspozycji gości. Wjazd do walego miasta Gdańska nie jest połączone z żadnymi trudnościami paszportowymi albo celnymi.

Parcelacja pięknie położonych lasów w Wiączyńcu już się rozpoczęła!

Chcesz nabyć własne, zdrowe i fanie letnisko, kup działkę Wiączyńskiego lasu!

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **Łódź-Brzeziny** (odległość od granicy Łodzi do Wiączyńca 7 i 1/2 klm. i od Andrzejowa 3 klm. Od Andrzejowa są stale furmanki do dyspozycji)

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 m². kwadratowych po cenie od groszy 50 za metr kwadratowy są już do nabycia

Blizszych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluski, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-Go”, Łódź, Moniuszki Nr. 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń Leśniczówka.

„GŁOS PORANNY”

NABYĆ MOŻNA:

na następujących letniskach, w uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

- Iwonicz-Zdrój: Księgarnia Zdrojowa.
 - Krynica: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”
 - Łask: Księgarnia Bugajskiego, Rynek.
 - Łęczyca: E. Bering, Kaliska 40.
 - Rabka: Jan Janota, Rabka-Zdrój.
 - Sopoty: Bracia Rapoport, Seestressa 39 | 41.
 - Sieradz: S. Sierociński, Rynek 21.
 - Tomaszów-Maz.: „Ajencja”, Pl. Kościuszki 1.
 - Truskawiec: Księgarnia Zdrojowa „Ruch”.
 - Zakopane: Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
- Księgarnia Pocztowa,
urząd pocztowy.

Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie z rana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

- Warszawa: Dworzec Główny, „Księgarnia Ruch”
Polska Informacja Prasowa,
Bracka 5.
- Sosnowiec: Józef Hlawski, ul. 3-go Maja 23.



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy mieds. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Radolf Jang

Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.

„CORSO” KINOTEATRY „MEWA”

Dziś i dni następnych wielki podwójny program:

I. „Bohater chińskiej spelunki”

Wspaniały sensacyjny **EDDIE POLO** w podwójnej roli: jako milioner i apasz-włamywacz

II. „Tajemnica skrzynki pocztowej”

Wielki dramat w 10 aktach. W rol. główn.: **Marja Bogda, Jerzy Marr, Józef Węgrzyn**
Rzecz dzieje się w Warszawie, Poznaniu, Krynicy i Paryżu.

Wielka sensacja!!! **Wielka sensacja!!!**

Podczas 2, 3 i 4 seansu **Eddie Polo**. Niezależnie od tego zostaną rozłożone pomiędzy Sz. Publiczność fotografie z podpisem **EDDIE POLA**. Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.

Bilety ulgowe, wolnego wejścia i passe-partout nieważne. 6496

Dr. med.
FELDMAN
Akuszerka i choroby kobiece
Rzgowska 5, telef. 191-08
przyjmuje od 3—5,
w „LECZNICY”, Piotrkowska 62
od 5,30 do 7,30.

KLINIKA
Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4554

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djatermją,
djatermokoagulacją
oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

LECZNICA
lekarscy specjaliści
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
przy przystanku tramw. pabjanickich,
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.,
w niedziele i święta do 2-iej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kapsle świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, anality (mocz, kał,
krew, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA
w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:
Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz
wszelkie artykuły, w zakres optyki
wchodzące
po cenach konkurencyjnych.
Reperacje szybkie i staranne.

Doktor
P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien-
nie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele
i święta od 10—12. Oddzielna pocze-
kownia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-85.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-iej

Dr. med. **D. Frid**
powrócił 6087
choroby wewnętrzne i dzieci
Sienkiewicza 37 tel. 224-78
Przyjmuje od 8 do 10 z rana i od 1
do 2 po południu. W Lecznicy „Se-
nitae” Cegielniana 29 od 11—1

Do akt. Nr. 807 | 39 r.

Do akt. Nr. 1735—30

Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 16 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Benjamina Lipowicza i składających się z mebli oszacowanych na zł. 427.—
Łódź, 15.7. 30 r.
Komornik w. z. K. Suzin


Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 16 odbędzie się sprzedaż przez publiczną ruchomości, należących do Mendla Offmana i składających się ze zgrzebadła przedziałniczego oszacowanego na sumę zł. 500.—
Łódź, dn. 15.7.30
Komornik w. z. (—) K. Suzin

IWONICZ
pensjonat „Zdrowie” dla dorosłych i dzieci. Informacje na miejscu.
1207—10

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla
urzędników biurowych e. t. e.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.
N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych
sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

TERAZ wszyscy są na letnisku
radioaparatus nie jest w użyciu
najlepiej przerabia aparaty
Centralna Ładownia  Akumulatorów
Piotrkowska 167 Tel. 205-21
Załatwia wszelkie przeróbki
fania, szybko i precyzyjnie!

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 15 lipca 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Szlamie Marokko, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 10 lipca 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Jakóba Pettersa, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Edwarda Herszlika, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętownie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
(—) EDWARD HERSZLIK
adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 18 lipca 1930 r. o godz. 9^{1/2} rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) JAKÓB PETERS.

6510

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

ZARZĄD WIDZEWSKIEJ-MANUFAKTURY W ŁODZI

podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonariuszów, iż dnia 21 sierpnia 1930 roku, o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w biurach Widzewskiej Manufaktury S. A. w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 20

OGÓLNE ZEBRANIE Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1929.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku Strat i Zysków za rok 1929.
- 5) Określenie poborów Dyrektorów Zarządu.
- 6) Zatwierdzenie budżetu za rok 1930.
- 7) Wybór ustępujących z kolei członków Zarządu.
- 8) Wybór Generalnego Dyrektora.
- 9) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 10) Sprawa amortyzacji za lata 1923, 1924 i 1925 i korektura bilansów za powyższe lata.
- 11) Wnioski akcjonariuszów.

Jeżeli powyższe Zebranie okaże się nieprawomocnem, wówczas drugie, bezwzględnie prawomocne, odbędzie się dnia 5 września 1930 roku o godzinie 4-tej po południu, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a to stosownie do § 55 Ustawy Spółki.

Poprzednie ogłoszenie z dn. 11/7 r. b. o zwołaniu Walnego Zebrania naszych akcjonariuszów na dzień 14/8, względnie 29/8 zostaje unieważnione.

ZARZĄD WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY S. A. w ŁODZI.

6507

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE

183-40, Pomorska 20, wszelkie złączenia radiowe do 9 wieczór.
5005-2

ŚWIEŻY MIÓD LIPCOWY

gwarantowanej czystości nadszedł do składów naszych i ofiarujemy takowy po wyjątkowej cenie w oryginalnych słoikach i na wagę

przy kupnie ponad 3 kg. Zł. 4.— za kilo
przy kupnie poniżej 3 „ „ 4.50 „ „

Beata Ignatowicz
Łódź, Piotrkowska 96. Tel. 208-33.

POKÓJ

z niekrępującem wejściem wprost schodów, dwuokienny, umeblowany z pościelą, usługą i elektrycznym oświetleniem dla jednego lub dwóch panów oddam. Kilińskiego 46, I piętro, front, m. 5. 1353-1

ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków Tr. na nazwisko Icka Reitbergiera, zam. Narutowicza 58. 6509-1

Do akt. Nr. 731/30 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Rafał Sakkilari, zam. w Łodzi, Karola 30 za zasa dzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 25 lipca 1930 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Anny 14 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Berka Bornsztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2650.— Łódź, 28.6.1930 r.

Komornik w/s. podpis nieczytelny

Do akt. Nr. 2020/1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Lengi i składających się z urządzenia sklepu, kasy ogniotrwałej, garniturów męskich i pałt damskich oszacowanych na sumę Zł. 1.500.— Łódź, 9.7.1930 r.

Komornik S. Górski

Dr. med.

Antoni Miller

Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 206-34.
Choroby wewnętrzne i zakaźne. Godz. przyjęć od 8-ej do 9³⁰ rano i od 7-8³⁰ wiecz.

SZCZURY MYSZY



ORWIN

POWAŻNA FIRMA (SP. AKC.)

poszukuje na wskutek rozszerzenia swej działalności natchmiast dobrze prezentujących się, inteligentnych, wymownych 6 panów i 4 panie do łatwej pracy akwizycyjnej na miasto i prowincję. Posada stała, możliwość zarobkowania bardzo duża. Tylko poważnie myślący zgłoszą się osobiście u p. kier. Sikucińskiego w czwartek i piątek od 10-12 i od 3-5 ul. Traugutta 8, II ptr. front. 6508-1

POSZUKIWANY

wentylator ramowy

w dobrym stanie okazjnie do kupienia. Oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „Wentylator” 6487-3

PENSJONAT

Brzoza pod Bydgoszczą

miejsce kąpielowa. Obfita i smaczna kuchnia, plaża, suchy las. — Ceny bardzo przystępne! Informacje na miejscu: A. Zielas, Brzoza. 6497

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniowy Kosmetyka lekarska Oddział poczekalnia dla Kobiet PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 178-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezdolnych GENY LECZENIC. 3234

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10 12.

Teatr świetlny

„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika

Dziś i dni następnych!

„Kropka nad i”

Wielkie arcydzieło filmowe polskiej produkcji!

MOTTO: To wielki dramat, to dzieje młodej dziewczyny, której pierwsze najczystsze porywy miłosne zostały brutalnie stłumione przez nieubłaganą prozę życia.

W rolach głównych: wielka tragiczka LILI ROMSKA i najpiękniejszy amant STEFAN SZWARC. Orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godz. 4 pp. w niedziele i święta 2 pp. Ostatni seans o 10 wiecz. Ceny miejsce I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. 6466

W sobotę i niedzielę bilety ulgowe nieważne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0